

2 Sm 12,1-10.13-15a

Tłumaczenie:

1. I posłał JHWH Natana do Dawida i przyszedł do niego i powiedział mu:

Dwóch ludzi było w jednym mieście: jeden bogaty i jeden ubogi. 2. Bogaty miał owiec i bydła bardzo wiele. 3. A biedny nie miał nic, tylko jedną małą owcę, którą kupił i rosła z nim i z synami jego razem. I z jego kęsów jadała i z jego kubka piła i na jego łonie leżała i była mu jak córka.

4. I przyszedł gość do człowieka bogatego i **żałował** wziąć ze swoich owiec i z bydła swojego, aby przyrządzić gościowi swojemu, który przyszedł. I wziął owcę człowieka ubogiego i przyrządził gościowi, który przyszedł.

5. I zapłonął gniewem Dawid bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: Jako żyje JHWH – synem śmierci jest **ten człowiek**, czyniący to. 6. A za owcę zapłaci w czwórmasób z powodu tego, że uczynił **tę rzecz** i że się **nie zmiłował**.

7. I powiedział Natan do Dawida: Ty jesteś **tym człowiekiem**. Tak mówi JHWH Bóg Izraela: Namaściłem cię na króla nad Izraelem i wybawiłem cię z ręki Saula. 8. I dałem ci dom pana twojego i kobiety pana twojego na twoje łono i dałem ci dom Izraela i Judy. A jeśli mało, to dałbym Ci tym podobnego i tym podobnego. 9. Dlaczego **wzgardziłeś słowem** JHWH, aby uczynić zło w oczach moich? Uriasza Chetejczyka uderzyłeś mieczem, a jego żonę wzięłeś sobie na żonę. 10. I teraz nie odstąpi miecz od twojego domu na zawsze. Z tego powodu, że **wzgardziłeś** mną i wzięłeś żonę Uriasza Chetyty, aby była ci żoną.

13. I powiedział Dawid do Natana: zgrzeszyłem wobec JHWH. I powiedział Natan do Dawida: również JHWH odpuścił twój grzech. Nie umrzesz. 14. Tylko, że niegodnie potraktowałeś JHWH **rzeczą** tą, również syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. 15. I poszedł Natan do swojego domu.

Uwagi dotyczące tekstu:

Tekst zachował się w dość dobrym stanie i nie domaga się wielu korekt. W wersecie 9 należy przyjąć uwagę maso recką *qere* i zamiast „w oku jego” (hebr. *beejno*) powinno się czytać „w oczach moich” (hebr. *beejnaj*). W wersecie 14 znajduje się niepasujący do kontekstu wypowiedzi rzeczownik „wrogowie”, tak że zdanie brzmiałoby: „niegodnie potraktowałeś wrogów JHWH”. Tekst Qumrański posiada prawdopodobnie sens: „niegodnie potraktowałeś sługę JHWH”. Najprawdopodobniej jednak rzeczownik „wrogowie” nie istniał pierwotnie w tekście, więc należy przetłumaczyć zdanie: „niegodnie potraktowałeś JHWH”.

## Komentarz

Wersety wybrane jako podstawa kazania pochodzą z większej części 2 Sm 11,1-12,25 opowiadającej historię grzechu Dawida z Batszebą. Dawid popełnił cudzołóstwo z Batszebą, żoną Uriasza Chetyty, jednego z wyższych generałów króla. Po zejściu przez Batszebę w ciążę król nakazał sprowadzić z frontu Uriasza i próbował zmusić go do udania się do swojego domu po to, aby dziecko króla mogło uchodzić za dziecko Uriasza (w. 6-13). Uriasz jednakże konsekwentnie wzdurzał się przed tym, tłumacząc się solidaryzowaniem się ze „skrzynią Bożą”, którą noszono w bitwie oraz losem swoich dowódców i żołnierzy.

W takiej sytuacji król zdecydował się popełnić zbrodnię. Przez samego Uriasza wysłał list do swojego głównodowodzącego Joaba z poleceniem zaaranżowania śmierci żołnierza w boju. W ten sposób Dawid uczynił Uriasza posłańcem własnej śmierci. Po dokonaniu zbrodni, poślubieniu Batszeby i urodzeniu przez nią syna do króla przyszedł prorok Natan, który opowiedział królowi historię o biedaku i bogaczu, o czym to traktują już wersety stanowiące tekst kazalny.

Prorok przedstawił królowi historię niesprawiedliwości wyrządzonej przez osobę bogatą człowiekowi biednemu. Król w starożytnym Izraelu sprawował najwyższą władzę sędziowską, jemu przedstawiano różne sprawy, Dawid musiał więc poczuć się jak sędzia, mający wydać wyrok (w. 5-6). Historia opowiedziana przez Natana ujawnia dwie istotne rzeczy. Po pierwsze pokazuje, jak bardzo w świecie starożytnego Izraela problemem było czynienie niesprawiedliwości osobom biednym i zadawanie krzywdy przez osoby bogate osobom gorzej sytuowanym. Po drugie pokazuje, że zwierzęta żyły w większej bliskości ludzi, każda rodzina starała się posiadać nie tylko drobne zwierzęta, ale i bydło, ponieważ to stanowiło o jej powodzeniu. Nic dziwnego, że ludzie mogli być związani emocjonalnie z jedynym zwierzęciem w gospodarstwie domowym. Pozbawienie ubogiej rodziny jedynego pożytecznego zwierzęcia, dającego wełnę i mleko, prowadzić musiało do radykalnego pogorszenia jej losu. Zwrócić uwagę trzeba także na to, że historia przedstawiona przez proroka nie odpowiada całkowicie historii Dawida. Dawid – jak czytamy w wersecie 9 - zabił Uriasza i wziął jego kobietę za żonę. Bogacz z opowieści nie zabił biedaka, lecz jego zwierzę. Podobieństwo polega na czynie, który jest wielką niesprawiedliwością, a który polegał na wyciągnięciu ręki po cudzą „własność” (zadziwiające jest, jak bardzo bierna jest w całej historii Batszeba, chyba że kąpiel w miejscu, które można zobaczyć z pałacu potraktujemy jako rodzaj kokieterii), na skrzywdzeniu słabszego i zależnego od siebie. Opowiadanie przytoczone przez proroka ma na celu przekonanie króla o popełnionej niesprawiedliwości, zmuszenie go do wydania wyroku, który byłby wyrokiem na niego samego oraz

poinformowanie króla o decyzji Boga. Opowiadanie to nazywa się nierzadko „przypowieścią sądową”, podobne teksty występują kilkakrotnie w Starym Testamencie (2 Sm 14,1–20; 1 Krl 20,35–43; Iz 5,1–7), szczególnie w literaturze prorockiej. Przypowieść sądowa składa się z kilku elementów: wprowadzenia, przedstawienia sprawy, wydania wyroku i aplikacji, przeniesienia wyroku na rzeczywistego winowajcę.

Dawid doskonale zdawał sobie sprawę z niesprawiedliwości postępowania bogacza, jego gniew był całkowicie usprawiedliwiony. W w. 5 nazwał on bogacza „synem śmierci” czyli osobą zasługującą na śmierć. Raczej nie miał on na myśli rzeczywistego skazania winnego na karę śmierci, ponieważ chwilę później wydaje postanowienie o opłacie, która ma wynosić czterokrotność ceny owcy, a starotestamentowe kodeksy prawne nie znają kary śmierci za przestępstwa na mieniu. Król kieruje się tu zasadą sprawiedliwości jako rekompensaty i przywrócenia sytuacji do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Bogacz musi zapłacić czterokrotność wartości zwierzęcia, ponieważ należało również wynagrodzić czas ponoszenia szkody bez zwierzęcia oraz koszt, które biedak musiał ponieść przedstawiając sprawę królowi za pośrednictwem proroka Natana (zob. 2 Mż 21,37). W wersecie 6 król dodaje jednak uzasadnienie wyroku: „że się nie zmiłował”. Wskazuje to na wartość jaką Dawid przypisuje „miłosierdziu”.

Werset 7 jest ukazaniem prawdziwego winnego. Jest nim Dawid, a wyrok który wydał dotyczy jego samego. Przy tym istotne jest, że nazwał on bogacza zasługującym na śmierć – „synem śmierci”. Wyrok, który dotyczy króla jest również wyrokiem śmierci. Zapowiedź z w. 10 mówiąca o mieczu nie odstępującym domu Dawida jest zapowiedzią tragicznej śmierci zapewne na wojnie. Przy czym podkreślić trzeba, że kara ta jest nie tyle za samo cudzołóstwo – mimo, że zarówno kodeksy biblijne jak i starożytne bliskowschodnie karały cudzołóstwo śmiercią, lecz – jak mówi w. 9 – za zabójstwo Uriasza i wzięcie jego żony za swoją. W wersecie 7b prorok Natan przytacza Bożą wyrocznię, w której znajduje się wspomnienie Bożych dobrodziejstw wyświadczonych Dawidowi, co mocno kontrastuje ze stwierdzeniem o zachowaniu Dawida, który – jak czytamy – wzgardził słowem JHWH, uczynił zło w oczach Boga, wzgardził samym Bogiem i potraktował go niegodnie. W wersecie 13 znajduje się odpowiedź Dawida – przyznaje się on do grzechu, na co wyrok śmierci zostaje anulowany. Jakkolwiek strasznie to brzmi, umrzeć ma – z powodu zachowania Dawida - nowonarodzone dziecko.

W tekście trzy razy występuje hebrajski rzeczownik „dawar” mający znaczenie „rzecz”, „wydarzenie”, „słowo”. Wpierw Dawid oburza się na bogacza, że „uczynił tą rzecz”, następnie mamy stwierdzenie Boga, że Dawid wzgardził „słowem” JHWH, dalej znów, mowa

jest o tym, że to on sam uczynił „tą rzecz”. Dwa razy występuje czasownik „żałować”, „zmiłować się” (hebr. hamal). Najpierw bogacz żałuje swoich zwierząt, lituje się nad nimi (w. 4). Dawid oskarża go o brak litości (w. 6), a tymczasem to oskarżenie dotyczy w jak największym stopniu jego, który nie miał litości nad sprawiedliwym Uriaszem i zachował się wobec niego bezwzględnie. Jedyną osobą, która okazuje litość jest Bóg, który nie zachował się jak Dawid, lecz cofnął – w odpowiedzi na postawę Dawida – wyrok śmierci. Opowieść zbudowana jest na zasadzie kontrastów. Postępowanie Dawida zostało skontrastowane nie tylko z jego własną wypowiedzią o bogaczu, w której wydaje nań wyrok, ale także z postępowaniem Boga, który zlitował się nad królem. Wersety wcześniejsze (11,1-27) pokazują spiralę zła, w której znalazł się Dawid. Jeden występ (stosunek z Batszebą) zapoczątkował długie uwikłanie się w zło i zakłamanie oraz przywiódł w końcu króla do popełnienia grzechu zabójstwa. Do zmiany sytuacji doprowadził sam Bóg posyłając swojego proroka, dzięki któremu Dawid był w stanie uznać swoją winę, chociaż trzeba przyznać, że nie miał wielkiego wyboru, kiedy ogłoszony został wyrok. Opowiadanie pokazuje, że Bóg jest tym, który okazuje litość, dba o sprawiedliwość i tego samego oczekuje od swoich wybrańców. Mimo, że wersety stanowiące podstawę kazania są prawdopodobnie pochodzenia deuteronomistycznego, to w obecnym, kanonicznym kontekście opowiadanie o Dawidzie i Batszebie kończy się w w. 23-24 wzmianką o drugim synu Batszeby, a przyszłym królu – Salomonie. Czytamy, że Bóg go ukochał, a prorok nazwał go ukochanym przez JHWH. Sam Bóg okazał się tym, który wyzwolił z zakłamania i ulitował się przywracając króla do życia przez odpuszczenie mu grzechu i zapewnienie mu przyszłości w jego potomstwie.

Andrzej Kluczyński